

XXX Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 14,1.7-11): Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożył posiłek, oni Go śledzili. Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: «Jeśli cię ktoś zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: "Ustąp temu miejsca!"; i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: "Przyjacielu, przesiądź się wyżej!"; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony».

«Zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali...»

Rev. D. Josep FONT i Gallart
(Getafe, Hiszpania)

Dzisiaj, czy zwróciliście uwagę na początek tej Ewangelii? Faryzeusze Go śledzili. Jezus zauważył: «Jak sobie pierwsze miejsca wybierali» (Łk 14,7). Cóż za dziwny sposób obserwacji!

Obserwowanie, jak wszelkie wewnętrzne i zewnętrzne działania, bardzo zależy od motywacji, która je powoduje, od wewnętrznych poruszeń i tego, co drzemie w sercu obserwatora. Jak powtarza w różnych perykopach Ewangelia, śledził Jezusa, aby Go oskarżył. A Pan Jezus śledził, aby pomóc, aby służyć, by czynił dobro. I jak troskliwa matka, doradza: «Jeśli cię ktoś zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca» (Łk 14,8).

Pan Jezus wyraża słowami to, co nosi w sercu: nie szuka zaszczytów, lecz zaszczyca; nie myśli o swoim honorze, lecz o honorze Ojca. Nie myśli o Sobie, ale o innych.

Ca?e ?ycie Jezusa jest objawieniem Boga: “Bóg jest mi?o?ci?”.

Dlatego w Jezusie wype?nia si?, bardziej ni? w kimkolwiek, Jego nauka: «lecz ogo?oci? samego siebie, przyj?wszy posta? s?ugi, stawszy si? podobnym do ludzi (...). Dlatego te? Bóg Go nad wszystko wywy?szy? i darowa? Mu imi? ponad wszelkie imi?» (Flp 2,7.9).

Jezus jest Mistrzem w czynach i s?owach. My chrze?cijanie pragniemy by? Jego uczniami. Mo?emy jedynie na?ladowa? Mistrza, je?li w naszym sercu mamy to, co mia? On, je?li mamy Ducha, Ducha mi?o?ci. Starajmy si? otwiera? na Ducha i pozwólmy Mu ca?kowicie nas opanowa?.

A to nie z zamiarem bycia “wywy?szoneymi”, nie z my?l? o sobie, lecz tylko o Nim. «Kocha?bym Ci? nawet i pomimo nieba; i pomimo piek?a przejmowa?by? mnie trwog?; tak jak Ci? teraz kocham, kocha?bym jednak» (Autor anonimowy).
Powodowani jedynie z mi?o?ci?.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «O, jak pi?kna jest pokorna dusza: z jej serca, jak z kadzielnicy, unosi si? niezwykle przyjemna wo? i przez chmury dociera do samego Boga.» (?wi?ta Faustyna Kowalska)
- «Sam Chrystus zaj?? ostatnie miejsce na ?wiecie —krzy?— i konkretnie tym radykalnym unie?eniem odkupi? nas i ci?gle nam pomaga» (Benedykt XVI)
- «Kontemplacja jest wi?c najprostszym sposobem wyra?enia tajemnicy modlitwy. Jest ona darem, ?ask?; nie mo?na przyj?? jej inaczej jak tylko w pokorze i ubóstwie (...)» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 2713)